

Leandro Castan nie wrócił do treningów z zespołem, co zapowiadali niektórzy przed przerwą reprezentacyjną. Brazylijczyk nie pracuje z kolegami już od dwóch miesięcy i nikt nie wie kiedy może wrócić do pełnych treningów.

Gazzetta dello Sport zapowiadała na początku poprzedniego tygodnia, iż tamte dni miały być decydujące w kwestii powrotu gracza do ćwiczeń z zespołem. Niestety, Brazylijczyk nadal nie trenuje z kolegami, a w zeszłym tygodniu zamieścił na *Twitterze* taki oto wpis: "Gdy wszystko wydaje się być przeciwko mnie, Bóg zachęta mnie do kontynuacji!!! Bóg jest dobry cały czas, Bóg jest dobry!!!". Niestety, taki komentarz nie niesie za sobą pozytywnych wiadomości.

Tymczasem w komentarzach dziennikarskich pojawiają się wiele sceptycyzmu. "Castan? Mama nadzieję zobaczyć go do końca sezonu, jednak ryzyko, że może opuścić całe rozgrywki, istnieje. Sabatini musi wrócić w mercato do zakupów i czeka na pieniądze z Ligi Mistrzów i tych możliwych z Jedvaja, gdyż Leverkusen chce go pozyskać definitywnie już w styczniu, a on nie zamierza wracać do Romy. Jeśli pojawi się 15 mln, można pozyskać ciekawe nazwiska" - mówi Francesco Balzani z *Leggo*. "Im więcej czasu upływa, tym pojawiają się gorsze myśli" - ocenia z kolei Luca Valdiserri z *Corriere della Sera*.

Autor: abruzzo